

## Sytuacja polityczno-społeczno-religijna XVII wieku w czasie życia i działalności św. Andrzeja Boboli

Ks. Grzegorz Wejman<sup>1</sup>

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego

### Wprowadzenie

Św. Andrzeja Bobola żył i posługiwał na przełomie XVI i XVII wieku. Urodził się w 1591 r. w Strachocinie, nieopodal Sanoka. I chociaż jego ród, herbu Leliwa, związany był z ziemią sanocką, to jednak on większość swojego życia spędził w północno-wschodniej części I Rzeczypospolitej. Począwszy od 1606 r. – kiedy rozpoczął naukę w Braniewie, aż do swojej śmierci (1657) – przebywał głównie w Wilnie, a także w Pułtusk, Nieświeżu, Bobrujsku, Połocku, Warszawie, Łomży, Pińsku i Janowie Poleskim<sup>2</sup>.

W tym czasie I Rzeczpospolita, stanowiąc jeszcze wielkie mocarstwo o powierzchni 1 mln km<sup>2</sup>, przechodziła burzliwe dzieje; próbę tych wydarzeń w przestrzeni politycznej, społecznej i religijnej, w których przyszło żyć i posługiwać o. Andrzejowi Boboli TJ, pragnę podjąć w niniejszym artykule naukowym.

---

1 Ks. Grzegorz Wejman, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Szczecińskiego, prodziekan Wydziału Teologicznego US, kierownik katedry Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Red. nac.: „Colloquia Theologica Ottoniana” Adres: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego 71-459 Szczecin, ul. Papieża Pawła VI nr 2; e-mail: [gwejman@knob.pl](mailto:gwejman@knob.pl) Zajmuje się historią Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Środkowym Nadodrzu.

2 Nauki humanistyczne i retorykę młody Andrzej Bobola zgłębiał w Wilnie. To właśnie tutaj 31 lipca 1611 r. mając 20 lat, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. W 1613 r. po okresie nowicjatu przyjął śluby proste. Następnie studiował filozofię na Akademii Wileńskiej. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1622 r. Kalendarium jego życia: 1591 – Strachocin; 1606-1611 – Braniewo; 1611-1613 – Wilno; 1618 – Braniewo; 1618 – Pułtusk; 1618-1622 – Wilno; 1623-1624 – Nieśwież; 1624-1630 i 1642-1643 oraz 1646-1652 – Wilno; 1630-1633 – Bobrujsk; 1633-1635 i 1637 – Płock; 1536 – Warszawa; 1638-1642 – Łomża; 1643-1646 – Pińsk; 1652-1657 – Pińsk i 1657 – Janów Poleski. K. Drzymała, *Św. Andrzej Bobola*, w: J.R. Bar OFMCnov. (red.), *Polscy święci*, t. 9, Warszawa 1986, s. 98; Rosiak J., *Andrzej Bobola*, w: A. Witkowska OSU (red.), *Nasi Święci, Polski Słownik Hagiograficzny*, Poznań 1999, s. 56.

## 1. Tło polityczne

### 1.1. Czynniki wewnętrzne

W czasach o. Andrzeja Boboli TJ w Ojczyźnie naszej panowała dynastia Wazów: Zygmunt III Waza (1587-1632), jego synowie – Władysław IV (1632-1648) i Jan Kazimierz (1648-1668).

Zygmunt III Waza, chociaż miał ojca luteranina, to jednak był wychowany po katolicku przez matkę – Katarzynę Jagiellonkę (+ 1583). Jego przyszlą polską koronację pochwalali król Stefan Batory i kanclerz Jan Zamoyski. Jednakże, kiedy został królem, nie rozumiał narodu polskiego, co więcej, uważał państwo za swoją własność, a nadto nie zrzekając się walki o tron szwedzki, wciągnął Polskę w orbitę wojen szwedzkich; tym zraził sobie i kanclerza Jana Zamoyskiego i o. Piotra Skargę TJ – osoby w tym czasie bardzo wpływowe. Jego wizję państwa podjęli dwaj synowie, którzy też dążyli do absolutyzmu.

Niestety, ówczesny sarmatyzm szlachecki oparty na ideach patriotycznych i wartościach mesjanistycznych też nie wykorzystał swego potencjału, a co więcej – szlachta dążąca do „złotej wolności szlacheckiej”<sup>3</sup> wprowadziła w życie niebezpieczne narzędzie w postaci *liberum veto*<sup>4</sup>; służyło ono interesom poszczególnych magnatów<sup>5</sup>, a nawet obcym mocarstwom. W podobnym duchu postępowali magnaci. Powstające wówczas silne koterie magnackie, jak: Radziwiłłów na Litwie czy Opalińskich w Wielkopolsce, oparte na coraz silniejszych powiązaniach oligarchicznych, a przy tym wykorzystujące *liberum veto*, pomnażały swoje prywatne interesy.

W tej sytuacji coraz większą rolę zaczęły odgrywać sejmiki ziemskie, które przejmowały uprawnienia sejmu walnego. Stały się one – można rzec – samodzielnymi organami o szerokich uprawnieniach ustawodawczych, wojskowych, administracyjnych i sądowych. Zaś sejm walny złożony z króla, senatu i izby poselskiej stracił swoje znaczenie<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Złota wolność była przede wszystkim wolnością szlachecką, a więc przywilejem jednego stanu, który pociągał za sobą poniżenie miast a niewolę wiejskiego ludu. Tak więc wsławiona złota wolność stała się najsroższą niewolą. M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1987, s. 362.

<sup>4</sup> Początek wiąże się z brakiem prolongacji obrad sejmowych przez posła Władysława Sicińskiego w 1652 r. Od posła zrywającego Sejm *liberum veto* („wolne nie pozwalam”) nie żądano uzasadnienia jego postępowania. J. Bardach (koordynator pracy), *Dzieje Sejmu Polskiego*, Warszawa 1993, s. 60.

<sup>5</sup> To oni wprowadzali do izby poselskiej posłów, aby potem ci głosowali według woli oligarchów.

<sup>6</sup> Po Unii Lubelskiej Senat Rzeczypospolitej liczył 140 senatorów. Za panowania Władysława IV – 150. Na ogół obecność senatorów w Sejmie nie przekraczała 17-20% składu. Na domiar znaczna ich część spóźniała się, częściowo celowo, i w rezultacie nie brała udziału w wotach. Stąd liczba senatorów, wotujących za czasów

Wszystko to wprowadziło powszechną anarchię; która zapanowała również w sądownictwie. Bardzo surowo karano chłopów, mieszczan, drobną szlachtę, jednak pobłażliwie traktowano magnaterię i jej klientelę. niesprawiedliwość sądów i korupcja sędziów doprowadziły do lekceważenia prawa przez stany wyższe.

Zatem szlachta oraz magnaci stanowiły grupy, którym nie zależało na dobru Polski, a jedynie na własnych celach. Nie byli ludźmi patrzącymi z troską na państwo oraz na resztę społeczeństwa naszego kraju.

## 1.2. Czynniki zewnętrzne

Na te zmagania wewnętrzne wpisuje się polityka zewnętrzna. Rzeczpospolita w XVII wieku toczyła wojny na różnych frontach: z Turcją, Moskwą, Szwecją oraz wewnętrzną z Kozakami.

Turcja była w ekspansji na zachód<sup>7</sup>. Polska stanowiąc, przedmurze chrześcijaństwa, broniła swoich granic i Europę przed zalewem islamu. Niestety, nie wykorzystano szansy pod Cecorą w 1620 r., gdyż zabrakło wsparcia sejmu i króla, a waleczny uczeń kanclerza Jana Zamoyskiego – wybitny hetman – Stanisław Żółkiewski zginął. Zagrożenie tureckie pozostało.

Moskale od czasu zwycięstwa króla Stefana Batorego (+ 1586) pod Pskowem w 1582 r. stali się stroną słabszą i pokonaną. Nawet do tego stopnia, że podczas I, a szczególnie II dymitriady (wojna polsko-rosyjska 1609-1619 ) i słynnego zwycięstwa hetmana Stanisława Żółkiewskiego pod Kłuszynem 4 lipca 1610 r.<sup>8</sup>, pozwolili na osadzenie na tronie moskiewskim królewicza polskiego Władysława, niestety nie podjętego przez Zygmunta III, a rozejmem w Dywilinie podpisanym 3 stycznia 1619 r. oddali Polsce: ziemie smoleńską, czernichowską i siewierską. Niemniej ciągle czekali na możliwość zaatakowania naszego kraju. Stało się to w 1632 r. I tym razem zostali pokonani, a wieczysty pokój zawarty 14 czerwca 1634 r. nad rzeką Polanowka w pobliżu Smoleńska potwierdzał postanowienia Dywilińskie. Niestety, do zemsty Moskwy doszło w 1654 r.<sup>9</sup>

---

Władysława IV przewyższała nieco 10%. Niestety, również ich aktywność była zróżnicowana; najaktywniejsi byli ministrowie i biskupi. J. Bardach (koordynator pracy), *Dzieje Sejmu Polskiego*, s. 53.

<sup>7</sup> Przyjaźń Zygmunta III z Habsburgami, nieumiejętność należytego rozwiązania kwestii kozackiej, interwencja magnatów polskich na Mołdawii z jednej strony, a drugiej napady tatarskie na ziemie Rzeczypospolitej i antypolska akcja dyplomatyczna postaw protestanckich w Stambule w związku w wybuchem wojny 30-letniej doprowadziły do konfliktu z Turcją. Z. Wójcik, *Historia powszechna, XVI-XVII wieku*, Warszawa 1991, s. 327-328.

<sup>8</sup> F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Warszawa/Struga – Kraków 1988, s. 315.

<sup>9</sup> N. Davis, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, t. I, *Od początków do roku 1795*, Kraków 1999, s. 504.

Ze Szwecją według wielkiego programu prymasa Jana Łaskiego Polska dążyła do unii, czego wyrazem było chociażby odmówienia przyjęcia szwedzkiej korony przez Zygmunta Starego<sup>10</sup>; niestety nie podjął tego wyzwania Zygmunt III i jego synowie; stąd też marzenia o unii ze Szwecją przemieniły się w wojny szwedzkie, które nękały Polskę przez kolejne 60 lat, w latach 1600-1660. Punktem kulminacyjnym był „potop” szwedzki (1655-1657).

Kozacy zaś stali się nieszczęściem dla ojczyzny. A wybuch powstania kozackiego w 1648 r. doprowadził do nieprzerwanych i ciężkich wojen w trwających aż do 1667 r.

Do wojny domowej doszło z powodu zdrady planów Władysława IV – zdobycia Krymu i pobicia Turków – przez Bohdana Chmielnickiego. To on przekazał te tajne plany chanowi, a ten z kolei sułtanowi. Zaś patriarcha Konstantynopola w 1647 r. namówił dwór sułtana, aby tenże objął protektorat nad prawosławiem w państwie polskim. Patriarcha zobowiązał się przez swoich agentów na Rusi Południowej wzniecić wojnę religijną prawosławnych z katolikami i przekonać Kozaków, do tego, że to oni są jednymi obrońcami prawosławia przeciw unii brzeskiej<sup>11</sup>.

Sojusz kozacko-tatarski okazał się na tyle silny, że wygrywali oni kolejne bitwy zarówno pod Żółtymi Wodami, jak też pod Korsuniem i Piławcami. Dopiero w 1651 r. zostali powstrzymani w bitwie pod Beresteczkiem<sup>12</sup>; to wielkie zwycięstwo broni polskiej zrozumiano w całej Europie, jako ocalenie cywilizacji łacińskiej od turańskiej dziczy i od islamu. Obchodzono je uroczyście w Wiedniu, w Rzymie i w Paryżu.

Mimo porażki z Władysławem IV, Bohdan Chmielnicki otrzymał godność królewskiego hetmana. Niestety, jego ambicje były większe, chciał zostać księciem samodzielnego niezależnego państwa kozackiego. Stąd też w 1654 r. podpisał ugodę w Perejasławiu i poddał się Moskalowi<sup>13</sup>. To spowodowało włączenie się do wojny Rosji.

Kraj osłabiony wojnami i powstaniem B. Chmielnickiego nie był już w stanie obronić się przed Rosjanami, którzy wkroczyli na nasze ziemie i zajęli Smoleńsk i Wilno na północy kraju oraz Lwów na południu; chytry car specjalnie skierował na północ Rzeczypospolitej Kozaków, by ich osłabić na Ukrainie<sup>14</sup>.

---

10 Wazowie polscy cenili przede wszystkim dziedziczny tron szwedzki, przekładając go nad elekcyjny polski. Z. Wójcik, *Historia powszechna, XVI-XVII wieku*, s. 328.

11 F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, s. 345.

12 W trzydniowej bitwie (28-30.06.1651) wojskom polskim dowodzonym osobiście przez króla Jana Kazimierza, udało się odnieść zdecydowane zwycięstwo nad połączonymi siłami tatarsko-kozackimi. J. Tazbir, *1586-1696*, w: J. Tazbir (red.), *Polska na przestrzeni wieków*, Warszawa 1995, s. 255.

13 J. Tazbir, *1586-1696*, s. 255.

14 J. Tazbir, *1586-1696*, s. 256.

Na to wszystko Szwecja – zachęcona przez zdrajcę Hieronima Radziejowskiego, najbogatszego pana polskiego i wsparta przez kolejnych zdrajców: lennego księcia pruskiego i głowę kalwinów litewskich Bogusława Radziwiłła – najechała Polskę<sup>15</sup>.

Dopiero cudowna obrona Jasnej Góry pod dzielnym ojcem Augustynem Kordeckim w 1655 r. i zawiązana pod jej wpływem konfederacja tyszowiecka obudziła nadzieję Polaków na zwycięstwo, zakończone pokojem oliwskim w 1660 r. W klasztorze cysterskim król szwedzki Karol XI zawarł pokój z Janem Kazimierzem. Król Polski zrzekł się tytułu króla szwedzkiego, a w Inflantach rzeka Dźwina dzieliła je na Polskie i Szwedzkie; zatem Szwecja nic nie zyskiwała, Polska nic nie traciła – cała więc długa wojna była tylko niepotrzebnym rozlewem krwi, nie mówiąc już o ogromnych polskich stratach i w ludziach, i w mieniu<sup>16</sup>.

Powrót Jana Kazimierza do stolicy po wypędzeniu Szwedów uważał papież Aleksander VII (1665-1667) za zwycięstwo sprawy katolickiej, samemu zaś królowi za zasługi dla Kościoła nadał tytuł „Rex orthodoxus”<sup>17</sup>.

Niestety, Moskwa, która przerwała działania wojenne na czas „potopu”, znowu je wznowiła, doprowadzając nasz kraj do całkowitej ruiny. Rozejm w Andruszowie (1667) dzielący Ukrainę pomiędzy Moskwę i Polskę, definitywnie przekreślał marzenia Ukraińców o niepodległym państwie.

## 2. Tło społeczne

Powstała sytuacja polityczna spowodowała, iż Rzeczpospolita przeżywała głęboki kryzys gospodarczy. Za czasów Władysława IV (1632-1648) folwarki szlacheckie powstawały kosztem ziemi chłopskiej, to zaś prowadziło do powiększania się liczby chłopów małorolnych i bezrolnych, a tym samym do wzrostu pańszczyzny. Chłop nie był w stanie zajmować się swoim gospodarstwem, ubóstwo nie pozwalało mu utrzymać sprzętu do pracy, co tym samym sprawiło, że jego praca była niewydajna<sup>18</sup>. Nadto spadek koniunktury na zboże w początku XVII wieku i zahamowanie wzrostu ludności spowodowały pogorszenie sytuacji chłopów i coraz większy upadek rolnictwa<sup>19</sup>.

15 N. Davis, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, t. I, s. 494-499; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3, *Czasy nowożytne*, Warszawa 1989, s. 267.

16 N. Davis, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, t. I, s. 499; F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego* s. 355.

17 J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, Opole 1960, s. 295.

18 M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, s. 363.

19 Ich konsekwencjami było podwyższenie wymiaru pańszczyzny oraz wzrost znaczenia części dodatkowych obciążeń chłopskich, np. wprowadzenie propinacji – zakupu alkoholu w karczmie należącej do pana. To rugowało z rynku lokalnego chłopów, co w pierwszej połowie XVII w. doprowadziło nawet do powstawania

Postępujące odcinanie chłopów od rynku miejskiego spowodowało także kryzys miast, ich stopniowe wyludnianie i niepełną odbudowę po wojnach. Wskutek wojen wiele domów, warsztatów rzemieślniczych uległo zniszczeniu. Miasta były wyludnione, zmalała liczba kupców i rzemieślników. Wzrosła potęga magnatów, a drobna szlachta pełniła u nich służbę.

I chociaż liczba ludności Rzeczypospolitej w latach 1500-1650 wzrosła z ok. 7,5 mln do ok. 11 mln, to jednak XVII-wieczne wojny, szczególnie zaś najazd szwedzki, spowodowały jej spadek o prawie 25%.

Dlatego król Jan Kazimierz, rozumiejąc że wszystkie nieszczęścia spadły na Polskę „z powodu jęku i ucisku ludzi stanu plebejskiego”, 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej przyrzekł, że po otrzymaniu pokoju starać się będzie usilnie wraz ze wszystkimi stanami, aby lud został wyzwolony od niesprawiedliwych ciężarów i ucisku („a gravaminibus iniustis et oppressionibus”)<sup>20</sup>. Niestety, nie zostało to spełnione.

Symptomy ożywienia gospodarczego pojawiły się na ziemiach Rzeczypospolitej dopiero w XVIII w., szczególnie zaś w jego drugiej połowie.

### 3. Tło religijne

#### 3.1. Katolicy a protestanci

Polska będąc „przedmurzem chrześcijaństwa” i uważana za „niezłomną twierdzą wiary katolickiej” („Religionis catholicae propugnaculum insuperabile”)<sup>21</sup>, jak mówił o niej nuncjusz apostolski na krótko przed elekcją Jana Kazimierza (1648-1668), była prawie całkowicie wolna od antykościelnego etatyzmu, cechującego wszystkie inne mocarstwa europejskie, a za to szczerze oddana Stolicy Świętej. Nadto charakteryzowała się tolerancją religijną, tak skutecznie wypracowaną przez Jagiellonów – gwarantująca spokój w państwie.

Niestety, wraz ze wstąpieniem na tron Zygmunta III Wazy zakończył się czas spokoju religijnego. Władca ten, powodowany głęboką, wręcz fanatyczną wiarą oraz swoście pojmowanym interesem państwa, gorliwie popierał działania kontrreformacyjne, skierowane zarówno przeciwko wyznaniom protestanckim, jak i prawosławiu. Odsuwał innowierców od

---

pustek osadniczych.

20 J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, s. 294-295. W nich król Jan Kazimierz proklamował Najświętszą Maryję Pannę, Patronką oraz Królową Królestwa Polskiego i wszystkich jego ludów. Faktycznie odąd kult NMP, zawsze w Polsce bardzo żywy, znacznie się wzmacnia, a Częstochowa staje się miejscem pierwszym wśród wszystkich świętości, klejnotem największym i najdroższą relikwią katolicką.

21 J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, s. 293-294.

działań politycznych, a stanowiska obsadzał jedynie katolikami<sup>22</sup>. To spowodowało coraz większy opór innowierców.

Widoczne to było w czasie „potopu” szwedzkiego, gdy znaczna część protestantów polskich połączyła się nawet z najeźdźcami przeciw prawowitemu władcy swemu i panującej w kraju religii. A Szwedzi zaś znęcali się głównie nad klerem i zakonnikami katolickimi, łupili i profanowali świątynie, nakładali na kościoły wysokie kontrybucje. Po wkroczeniu swym do Wielkopolski zamordowali m.in. w Poznaniu biskupa pomocniczego, Jan Branickiego, za to, że wzbraniał im nabożeństwa w katedrze<sup>23</sup>.

Po „potopie” wzrosły w narodzie niechęci ku protestantom. Poczęto ich uważać coraz wyraźniej za żywioł obcy i szkodliwy w państwie, nazywano nawet zdrajcami. Doraźną jednak karę wymierzono tylko arianom, wypędzając ich z kraju<sup>24</sup>.

### 3.2. Katolicy a prawosławni

Gdy chodzi o prawosławie, społeczeństwo Rzeczypospolitej od dawna dążyło do jedności narodowej. O to ciągle zabiegali jezuici, na czele z o. Piotrem Skargą TJ, i stojąca za nimi Kuria Rzymska. Tym bardziej, że od czasów Iwana Groźnego (+1584; w 1547 r. przyjął tytuł „cara całej Rusi”) wzrastało dążenie do utworzenia patriarchatu moskiewskiego i całej Rusi, co stało się faktem w 1589 r., a przez niego wysuwanie pretensje do zwierzchnictwa kościelnego nad prawosławiem w Rzeczypospolitej<sup>25</sup>.

Zatem król Zygmunt III popierał unijne dążenia z całych sił, tym bardziej, że protestanci zmawiali się ze schizmatykami. Przypuszczał, że unia stanie się klinem rozsadzającym ów związek. Przyspieszył więc akcję unijną<sup>26</sup>, zawarto ją w 1595 r. w Rzymie,

---

22 Król wpływał na osłabienie dysydentów. Osiągnął to również w Senacie przez mianowanie na opróżnione stanowiska senatorów wyłącznie katolików. Na początku jego rządów było 28 senatorów, a pod koniec jego życia – 4. J. Bardach (koordynator pracy), *Dzieje Sejmu Polskiego*, s. 60.

23 Poruszający ten temat ks. prof. J. Umiński (*Historia Kościoła*, t. II, s. 294) podaje osobę bp. Branickiego; K.R. Prokop, Gnieźnieńska „genealogia” biskupów ziem polsko-litewsko-ruskich. Wokół *Prałatów i kanoników katedry metropolitarnej gnieźnieńskiej* Jan Korytkowskiego, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” t. 9 (2014), s. 59 (41-90) wspomina o bp. Janie Braneckim (+1655), biskupie enneńskim, sufraganie poznańskim.

24 Na sejmie 1658 r. polecono im albo porzucić herezję ariańską, albo w ciągu trzech (a niebawem dwóch) lat wynieść się z Polski. Część pewna ich przyjęła wtedy katolicyzm, inni zaś poszukali sobie nowych siedzib w Holandii, Siedmiogrodzie, Śląsku i Prusach Książęcych. M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3, s. 269.

25 Z. Wójcik, *Historia powszechna, XVI-XVII wieku*, s. 330.

26 Wielkim krzewicielem unii był o. Piotr Skarga TJ. To on dedykował księciu Konstantemu Ostrogiemu (pan i patron 35 miasteczek i ponad 1000 wsi wołyńskich i podolskich) dzieło: *O Jedności Kościoła Bożego pod*

a ogłoszono w 1596 r. w Brześciu<sup>27</sup>. Tak powstał Kościół unicki (greckokatolicki), a prawosławie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów stało się nielegalne.

Niestety, przy wprowadzaniu unii w życie popełniono kilka błędów, m.in. pominięto księcia Konstantego Ostrogskiego, nie zatroszczono się o pozyskanie bractw ludności prawosławnej, wszystkich biskupów i wybitnych duchownych. Nie przyznano również biskupom unijnym miejsca w senacie.

Trzeba zauważyć, że zdecydowana część wiernych nie uznała unii i nowych hierarchów. Wkrótce więc doszło do sytuacji, w której hierarchowie nowego obrządku, posiadając majątki i świątynie, nie mogli ich zapełnić wiernym. W sytuacji w sprawie Cerkwi głos zaczęli zabierać Kozacy. Domagając się przywilejów dla siebie, występowali również w obronie „religii greckiej”.

W czasie rokoszu Zebrzydowskiego (rokoszu sandomierskiego 1606-1607) rząd polski zastanawiał się nawet nad zniesieniem unii, gdyż prawosławni opowiadali się za rokoszem. Moskwa również, od czasu popierania przez Polskę pretendenta do tronu moskiewskiego Dymitra Samozwańca, podburzała prawosławnych w Polsce przeciw unitom<sup>28</sup>.

*jednym pasterzem i o greckim od tej jedności odstąpieniem*”. W to dzieło włączyli się arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski i Bernard Maciejowski, biskup z Łucka, który pozyskał też kasztelana brzeskiego i senatora Adama Pocięja. Za unią byli też biskupi prawosławni Cyryl Terlecki z Łucka i Gedeon Bałaban ze Lwowa. W 1590 r. odbyły się dwa zjazdy biskupów prawosławnych w Bełzie i Brześciu nad Bugiem, ale rokowania szły wolno. Przyspieszył je i nadał im właściwy kierunek wspomniany kasztelan brzeski Pocięj, od 1590 r. biskup włodzimierski Hipacy Adam Pocięj (1541-1613) znany polemista, człowiek o głębokiej wierze. Dzięki niemu za unią opowiedział się Michał Rahoza metropolita kijowski. Przystąpienie do unii Rahozy odstręczyło od niej Bałabana biskupa prawosławnego Lwowa, którego metropolita Rahoza uprzednio wykłął za zatarg ze stauropigią lwowską. Ostatecznie decyzja o przystąpieniu do unii biskupów prawosławnych zapadła 8 XII 1594 r. na zjeździe w Torczynie pod Łuckiem.

Pominięto jednak zainteresowanego pozytywnie losem unii księcia Ostrogskiego, który teraz wycofał się z tego przedsięwzięcia. Na synodzie w Brześciu nad Bugiem 22 VI 1595 r. biskupi prawosławni postanowili zwrócić się z prośbą do papieża o wyrażenie zgody na unię i w tym celu wysłali do Rzymu Pocięja i Terleckiego. Papież Klemens VIII przyjął delegatów życzliwie, zgodził się na zachowanie przez zakonników unii wschodniej liturgii i organizacji Kościoła, a z kolei Pocięj i Terlecki przyjęli wszystkie dogmaty katolickie i uznali papieża głową Kościoła. Kiedy jednak posłowie Pocięj i Terlecki wrócili z Rzymu, sytuacja uległa zmianie. Ostrogski wyzyskał swe wpływy celem sparaliżowania unii. Wycofał się i biskup lwowski Bałaban przekonawszy się, iż nie uzyska korzyści materialnych i poparcia w sporze z bractwami; oraz Michał Kopystyński, biskup przemyski. Bractwa z kolei rozwinęły działalność antyunijną. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, s. 182-189; D. Ciołka, *Władcy Rzeczypospolitej wobec Kościoła prawosławnego po soborze brzeskim 1596 roku*, „Orientalia Christiana Cracoviensia” 7 (2015), s. 73-89.

27 Zwolennicy unii w Polsce uważali, że była ona dziełem misyjnym. Według przeciwników zaś unia powstrzymywała postęp latynizacji, gdyż szlachta ruska mogła przechodzić tylko do unii. Unia wywołała ferment wśród ludności polskiej prawosławnej, gdyż ta szukała w Moskwie poparcia przeciw unii. Unia zresztą była słaba, choć największa po unii zawartej we Florencji, ale tylko w zasięgu władz Rzeczypospolitej. W pewnym sensie unia była koniecznością, gdyż przeznaczeniem Kościoła było szerzyć swą misję prawdy.

28 Należy stwierdzić, że unia brzeska doprowadziła do trwałego rozbicia Kościoła wschodniego Rzeczypospolitej na dwa: unicki i prawosławny, co też zaważyło na losach całego tego obszaru i państwa w następnych stuleciach. J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 95.



Zatem, kiedy w 1620 r. patriarcha jerozolimski Teofan<sup>29</sup> – wracający z Moskwy (tam zatwierdził odrodzenie patriarchatu moskiewskiego) – przejeżdżał przez ziemie Rzeczypospolitej znalazł się pod opieką Kozaków<sup>30</sup>. A wykorzystując wieść o klęsce wojsk Rzeczypospolitej pod Cecorą, tajnie konsekrował biskupów prawosławnych dla wszystkich wakujących biskupstw prawosławnych; było to bezprawiem, gdyż tylko król polski mógł ich mianować.

Władze w Warszawie protestowały przeciwko takiej samowoli, jednak wobec klęski Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą i spodziewanego starcia z Turcją, nie były w stanie nic zrobić. Kozackie szable znaczyły zbyt wiele i jak się okazało bardzo się przydały pod Chocimiem w 1621 r. Od tego jednak czasu Kozacy uznali się opiekunami Cerkwi, domagając się coraz większych praw ekonomicznych i politycznych.

Metropolici unicy bronili unii: Hipacy Pocięj (1600-1615), Welamin Rutski (1613-1637)<sup>31</sup>, a szczególnie arcybiskup połocka Józef Kuncewicz (1618-1623). Niestety, z tego powodu ginęli; do połowy XVII wieku zamordowano w walkach ok. 100 kapłanów unickich, w tym arcybiskupa połocka Józefa Kuncewicza w 1623 r. w Witebsku<sup>32</sup>.

Król Zygmunt III nie rozwiązał sprawy unii do swej śmierci (1632). Zaś coraz większe żądanie tolerancji ze strony schizmatyków spowodowało, że Władysław IV pozwolił w 1632 r. (w dniu swojej koronacji) na legalną działalność hierarchii prawosławnej; co oficjalnie uznał w 1635 r.<sup>33</sup>; nadto zezwalał na tworzenie szkół prawosławnych; oddał Cerkwi część majątków; a poczynawszy od 1636 r. zaczął popierać ich starania o utworzenie patriarchatu, czemu zresztą sprzeciwiła się Stolica Apostolska.

---

29 Teofanes III (ok. 1570-15 grudnia 1644 w Konstantynopolu) – prawosławny patriarcha Jerozolimy (1608-1644).

30 Początkowo wojna Kozaków z Lachami nie miała jednak charakteru religijnego. Dopiero po apelu patriarchy jerozolimskiego nabrała cech walki z unitami i katolickimi kaznodziejami.

31 Reformator bazylianów, fundator 8 szkół przy klasztorach bazyliańskich i seminarium w Nowogródku. W 1632 r. utworzył seminarium generalne dla diecezji unickich. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, s. 192.

32 Kuncewicz został beatyfikowany w 1643, a w 1867 r. kanonizowany. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, s. 193-195.

33 Metropolita kijowski został Piotr Mohyla (+1647), fundator Akademii Mohylańskiej w Kijowie w 1635 r., szerzącej polskość. Katechizm i wyznanie wiary Mohyły, przyjęte na synodzie kijowskim w 1640 r., zdobyło uznanie w całym Kościele prawosławnym. Jego następca, metropolita kijowski Aleksander Kossow (+ 1657), poparł powstanie kozackie Chmielnickiego. Na sejmie w 1635 r. król przekazał unitom na własność unicką metropolię i pięć arcybiskupstw: połockie, włodzimierskie, pińskie, chełmskie, smoleńskie z cerkwiąmi i klasztorami. D. Ciołka, *Władcy Rzeczypospolitej wobec Kościoła prawosławnego*, s. 75-76.

Miał to być pierwszy krok do rozwiązania kwestii ukraińskiej. Niestety, był on krokiem ostatnim, a nierozwiązane i tłumione problemy, wybuchły ze zwielokrotnioną siłą w 1648 r. w czasie powstania B. Chmielnickiego.

Zaś pod wpływem prawosławnego metropolity kijowskiego Aleksandra Kossowa uformowała się ideologia narodowa i religijna powstania kozackiego z ideą państwa ukraińskiego. To A. Kossow 24 lipca 1648 r., witając wjazd B. Chmielnickiego do Kijowa, przyrównał go do Konstantyna Wielkiego i rozgrzeszył bez spowiedzi; był witany jako bohater i *drugi mesjasz*<sup>34</sup>.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej w armii Moskale służyło 60 tys. Kozaków. W 1654 r., kiedy zajmowano Smoleńsk oraz w 1655 r., kiedy palono Wilno, dla jezuitów zaczęło się męczeństwo zakonu. Jezuiti stracili wówczas 49 zakonników<sup>35</sup>.

Po rozejmie z Moskwą w 1657 r. rozpuszczono Kozaków. Ci zaś wracając na Ukrainę, stali się żywiołem niszczącym wszystko. Nadto hierarchia dyzunicka kazał im iść między prosty lud i urządzać rozruchy pod pozorem obrony prawosławia. Znaleźli się też na Polesiu. Grasowały tutaj oddziały Zdanowicza. Pińsk zajął z ok. 2 tys. Kozaków Jan Lichyj. Schizmatycka szlachta i lud wiejski począł się z nim natychmiast łączyć i w ten sposób wataha kozacka urządziła istną nagonkę na o. Andrzeja Bobolę TJ<sup>36</sup>.

Ojciec Bobola, pracujący w Pińsku od 1652 r., wykazał się jako gorliwy kapłan i wspaniały kaznodzieja; przez katolików zw. łowcą dusz, a przez prawosławnych „duszochwatem”, przyciągał rzesze prawosławnych na katolicyzm<sup>37</sup>. W swojej apostołkiej gorliwości czynił wszystkie możliwe wysiłki zmierzające ku temu, aby oderwanych od jedności z Rzymem schizmatyków sprowadzić z powrotem na łono Kościoła katolickiego. Nawet uczeni mnisi prawosławni nie byli w stanie w dysputach złamać go w gorliwości misyjnej<sup>38</sup>. Punktem szczytowym stało się nawrócenie dwóch wsi – Bałandycze i Udrożyn – liczących ok. 80 domów, na katolicyzm<sup>39</sup>.

Hordy kozackie nie mogły mu tego wybaczyć. Z tego powodu został schwytyany pomiędzy wsiami Peredylną a Mohylną (ok. 4 km od Janowa), a w Janowie w bestialski

---

34 M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3, s. 250.

35 K. Drzymała, *Św. Andrzej Bobola*, s. 98.

36 K. Drzymała, *Św. Andrzej Bobola*, s. 96.

37 Zwany był też apostołem Pińszczyzny. M. Paciuszkiewicz, *Andrzej Bobola*, Kraków 2004, s. 54.

38 J. Poplatek, *Święty Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego. Życie – męczeństwo – kult*, Kraków 1936, s. 117.

39 Tamże, s. 117.

sposób zamordowany 16 maja 1657 r. (o trzeciej godzinie po południu w wigilię Wniebowstąpienia Pańskiego)<sup>40</sup>.

### Zakończenie

Wiek XVII był trudnym czasem dla naszej Ojczyzny. Nieustanne zmagania się z wrogami zewnętrznymi, a także wewnętrzne opory i przeciwności polityczne i religijne spowodowały, że Polska musiała bronić swojej pozycji. Powyższa sytuacja spowodowała także czas próby dla Kościoła katolickiego i jego kapłanów, szczególnie ojców jezuitów. Jednym z nich był o. Andrzej Bobola TJ. Kapłan oddany Kościołowi i wierny Chrystusowi do końca. Do ostatniej chwili zachował się jako wyjątkowy uczeń Chrystusa. Swą pielgrzymkę kończył okrutnie umęczony w Janowie Poleskim (katusze trwał dwie godziny)<sup>41</sup> – jako apostoł miłości i jedności<sup>42</sup>. Jego siła ducha zwyciężyła w kolejnych pokoleniach Polaków, którego jest Patronem.

### Bibliografia

- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3, *Czasy nowożytne*, Warszawa 1989.
- Bardach J. (koordynator pracy), *Dzieje Sejmu Polskiego*, Warszawa 1993.
- Bobrzyński M., *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1987.
- Ciołka D., *Władcy Rzeczypospolitej wobec Kościoła prawosławnego po soborze brzeskim 1596 roku*, „*Orientalia Christiana Cracoviensia*” 7 (2015), s. 73-89.
- Davis N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. I, *Od początków do roku 1795*, Kraków 1999.
- Drzymała K., *Św. Andrzej Bobola*, w: J.R. Bar OFMCnov. (red.), *Polscy święci*, t. 9, Warszawa 1986, s. 67-127.
- Drzymała K., *Święty Andrzej Bobola*, Kraków 1985.
- Kłoczowski J., Müllerowa L., Skarbek J., *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986.
- Koneczny F., *Święci w dziejach narodu polskiego*, Warszawa/Struga – Kraków 1988.
- Pacuszkiwicz M., *Andrzej Bobola*, Kraków 2004.
- Poplatek J., *Święty Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego. Życie – męczeństwo – kult*, Kraków 1936.

---

40 K. Drzymała, *Św. Andrzej Bobola*, s. 98.

41 K. Drzymała, *Święty Andrzej Bobola*, Kraków 1985, s. 61.

42 J. Poplatek, *Święty Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego*, s. 131.

- Prokop K.R., Gnieźnieńska „genealogia” biskupów ziem polsko-litewsko-ruskich. Wokół *Prałatów i kanoników katedry metropolitarnej gnieźnieńskiej* Jan Korytkowskiego, „Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski” t. 9 (2014), s. 41-90.
- Rosiak J., *Andrzej Bobola*, w: A. Witkowska OSU (red.), *Nasi Święci, Polski Słownik Hagiograficzny*, Poznań 1999, s. 54-66.
- Tazbir J., *1586-1696*, w: Tazbir Janusz (red.), *Polska na przestrzeni wieków*, Warszawa 1995.
- Umiński J., *Historia Kościoła*, t. II, Opole 1960.
- Wójcik Z., *Historia powszechna, XVI-XVII wieku*, Warszawa 1991.

### **Sytuacja polityczno-społeczno-religijna XVII wieku w czasie życia i działalności św. Andrzeja Boboli**

#### **Streszczenie**

Św. Andrzej Bobola żył i posługiwał na przełomie XVI i XVII wieku. Urodził się w 1591 r. w Strachocinie, nieopodal Sanoka. I chociaż jego ród związany był z ziemią sanocką, to jednak on większość swojego życia spędził w północno-wschodniej części I Rzeczypospolitej: Braniewie, Wilnie, Pułtusk, Nieświeżu, Bobrujsku, Połocku, Warszawie, Łomży, Pińsku i Janowie Poleskim.

A kiedy XVII-wieczne zmagania się naszej Ojczyzny z wrogami zewnętrznymi: Turcją, Szwecją i Moskwą i wewnętrznymi – Kozakami, przyniosły czas próby dla Kościoła katolickiego i jego kapłanów, szczególnie ojców jezuitów, wykazał się wielkim patriotyzmem i oddaniem Kościołowi. Do ostatniej chwili zachował się jak wyjątkowy uczeń Chrystusa. Jego siła ducha zwyciężyła w kolejnych pokoleniach Polaków, którego jest Patronem.

#### **Słowa kluczowe:**

Św. Andrzej Bobola, jezuita, Kościół katolicki, schizmatycy, XVII wiek, Kozacy, sytuacja religijna, Unia Brzeska, „potop”, I Rzeczpospolita